

Przebadano się 441 mieszkańców



Dokończenie ze str. 1.

Było to jedno z wielu podobnych badań pod kątem koronawirusa, organizowanych w ostatnich tygodniach w woj. wielkopolskim, przeprowadzanych w systemie „test & go” (z myślą o osobach zmotoryzowanych). Ale ci, którzy nie posiadają własnego pojazdu, mogli skorzystać z pomocy straży miejskiej i druhów z OSP (takich przypadków odnotowano kilkanaście). Umożliwienie

mieszkańcom badań na COVID-19 to wspólna inicjatywa władz miasta i powiatu oraz wojewody wielkopolskiego, zaś realizację wzięli na swe barki żołnierze z 12. Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej wraz z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną i pracownikami ostrzeszowskiego sanepidu.

- Powstanie takiego punktu jest skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym, dlatego wymaga

wsparcia wielu osób i środków - informował dowodzący akcją ppłk Tomasz Woźniak, dowódca 124. Batalionu Lekkiej Piechoty w Śremie.

- Wspierają nas także żołnierze wojsk operacyjnych z 6. Batalionu Chemicznego Sił Powietrznych, 6. Batalionu Dowodzenia Sił Powietrznych i 4. Pułku Przeciwlotniczego z Leszna. Dziękował też za współpracę i wsparcie władzom miasta i powiatu.

Dla bezpieczeństwa, na placu wydzielono pięć stref, przez które przejeżdżały kolejne pojazdy. Wszystko przebiegało bardzo sprawnie. Tego typu badania są całkowicie bezpieczne, a pobór wymazów odbywa się bez wysiadania z samochodu.

W czasie akcji zorganizowana została krótka konferencja, na której burmistrz, starosta oraz pułkownik Woźniak odpowiadali na pytania dziennikarzy:

Czy nie obawiają się Państwo, że badania wykażą zbyt duży odsetek osób zarażonych?

- Lepiej zobaczyć niż nie wiedzieć - mówił Patryk Jędrówiak. - Najgorsza sytuacja byłaby wtedy, gdyby osoby faktycznie zarażone nie zdecydowały się na te badania. Każde potwierdzenie choroby zmniejsza ryzyko wybuchu dużego ogniska epidemii, z czym mamy do czynienia w okalających nas powiatach.



- Myślę, że nie ma się co obawiać jakiegoś masowego zjawiska. Możliwości, jakie stwarza to badanie, powinny zostać wykorzystane w stu procentach - mówił starosta Lech Janicki.

Kto wyszedł z tą inicjatywą?

- Zabiegał o to starosta i my też dopytywaliśmy, kiedy takie badania mogły być przeprowadzone - odpowiadał burmistrz. - Na pewno pewien zbieg okoliczności i przychyłność wojewody spowodowała, że testy, które do końca tygodnia miały odbywać się w Gnieźnie, na te dwa dni zostały przeniesione do Ostrzeszowa. Dzięki temu - pomimo że nie jesteśmy jakimś dużym ogniskiem epidemii, nasi

mieszkańcy mogą sprawdzić, czy są zakażeni koronawirusem.

Gdzie dotąd były przeprowadzane takie akcje?

- Jako wojska obrony terytorialnej braliśmy udział w organizowaniu badań w Krotoszynie, Kaliszu, Ostrowie, dwukrotnie w Kępnie, Rawiczu, Gnieźnie i teraz w Ostrzeszowie - wyjaśniał ppłk Woźniak.

Akcja na pewno pożyteczna i udana. Ostrzeszowianie dość licznie i chętnie przystąpili do badań. Jakże stwierdzona zostanie obecność wirusa COVID-19, okaże się w najbliższych dniach.

K. Juszcza

22. sesja Rady Miejskiej Ostrzeszów

BRAWA DLA DYREKTORA OCK

Rzadko kiedy podczas zwyczajnej, roboczej sesji Rady Miejskiej rozlegają się brawa. A właśnie w ten sposób radni podziękowali Arturowi Dereweckiemu za lata zarządzania ostrzeszowską kulturą. Tak było 28 maja, w trakcie XXII sesji Rady Miejskiej Ostrzeszów.

Na początku obrad przewodnicząca Beata Calińska powiadzała do przypadającej dzień wcześniej 30. rocznicy pierwszych wyborów samorządowych. Wspomniała o dokonaniach wynikających z tej udanej reformy, podkreślając przy tym, że jeszcze ważniejsze jest to, że mieszkańcy małych miast poczuli się „u siebie”. Przewodnicząca dziękowała osobom, które w przeszłości dołożyły swoją cegiełkę do rozwoju samorządności w mieście i gminie Ostrzeszów. W tym gronie jest 109 osób pełniących w minionym 30-leciu

funkcję radnego, i czterech burmistrzów.

Chwilą ciszy radni uczcili pamięć tych, którzy odeszli.

Sprawozdanie finansowe OCK za rok 2019 przedstawił ustępujący dyrektor tej placówki, Artur Derewiecki. Ubiegły rok zakończył się ponad 60-tysięcznym zyskiem, zaś same dochody wyniosły blisko 1,3 mln zł. Aż 885 tys. to dochody pochodzące z kina, które odwiedziło ponad 52 tys. widzów. Środki te pozwalają przetrwać ostraszeskiej kulturze w trudnym czasie epidemii. Na koniec były podziękowania za wieloletnią pracę, kierowane pod adresem dyrektora, i życzenia, by komisji konkursowej udało się wybrać również dobrego następnego.

- Przy zarządzaniu pana dyrektora OCK zarządzenie osiągnęło dość wysoki poziom - podsumowała

przewodnicząca B. Calińska. - Wielu osobom będzie smutno, że nie będą pan już działał na forum kultury.

Sprawozdanie finansowe przedstawiła także dyr. Biblioteki Publicznej, Dorota Owczarczak.

Podczas obrad Rada Miejska przyjęła kilka uchwał. Dwie pierwsze dotyczyły zmian: w sprawie stypendium burmistrza i regulaminu dodatków do wynagrodzenia nauczycieli. Uwagi i propozycje do uchwał zgłosili radni Manikowski i Więcek.

OSTRE SPORY O DZIAŁKI

Kolejne uchwały dotyczyły zbycia nieruchomości. Sprzedaż trzech połączonych działek w Rojowie wywołała nieco kontrowersji.

- Jak to się ma do przetargu nieograniczonego? - pytał radny A. Manikowski. Pytał też o wycenę

działek i o to, czy jeden lub więcej mieszkańców wyraziło chęć kupna.

- Był to jeden wniosek o sprzedaż wszystkich działek - odpowiadała zastępca burmistrza, B. Gmerek. Dowiedzieliśmy się też, że wniosek złożyła osoba zajmująca się leczeniem stomatologicznym, można więc przypuszczać, że na tych działkach ma powstać przychodnia stomatologiczna. Wiceburmistrz zapewniła, że każdy może do tego przetargu przystąpić, bez względu na to, ile osób złożyło wniosek.

- Już sam fakt, że do sprzedania są trzy działki razem, ogranicza chętnych - mówił A. Marchiński.

Tezę tę uzupełnił S. Odrobiński, przekonując, że gdyby działki były sprzedawane oddzielnie, wtedy miasto miałoby z tego większy zysk.

- Nie trafia do mnie argument, że lepiej sprzedawać pojedynczo, bo może więcej osób będzie zainteresowanych. Jeżeli zgłaszają się przedsiębiorcy potrzebujący działki o konkretnej powierzchni, to odpowiadamy projektem uchwały na ten konkretny wniosek. Bo nie zbuduje-

my autorytetu Rady, jeśli będziemy kombinować jak troszeczkę więcej pieniędzy wydobyc. A wtedy może inwestor już w ogóle nie będzie zainteresowany i działka nie zostanie sprzedana nikomu. Zgodnie z powiedzeniem „chytry traci dwa razy” - argumentował P. Jędrówiak.

- Panie burmistrzu - czym innym jest poszukiwanie przedsiębiorców, oferowanie im działek na jakąś działalność, bo wtedy to rzeczywiście ma znaczenie, a czym innym jest wybieranie działek mieszkaniowych, grupowanie ich pod konkretnego klienta - ripostował Odrobiński.

Jeszcze kilka drobnych uszczypliwości wymienili między sobą radni i przystąpiono do głosowania. Jego wynik: 12 osób „za”, 4 „przeciw” i 4 „wstrzymujące się” - też potwierdza dość wysoką temperaturę dyskusji.

Ostatnia z uchwał dotycząca dwóch działek we wsi Niedźwiedź. Według pani wiceburmistrz, miasto chce sprzedać obie działki razem, bo jedna z nich jest zadrzewiona, przez co jej wartość byłaby mniejsza. Już na poprzedniej sesji radni mieli podjąć ten temat, ale wówczas, na wniosek S. Odrobińskiego, zdecydowano przełożyć uchwałę na później, by doprecyzować pewne kwestie.

Również i na obecnej sesji radny Odrobiński oponował przeciw sprzedaży właśnie tych działek, od lat spełniających funkcje rekreacyjne dla młodzieży.

- Jest to, moim zdaniem, ostatni wolny teren w Niedźwiedziu - mówił radny.

Ta wypowiedź spotkała się z ripostą Marcina Świtonia, którego zdaniem bramki stojące na tym polu stanowią przede wszystkim zagrożenie dla młodych ludzi, co też przedstawił na zdjęciach.

- Teren jest bardzo duży i nawet po sprzedaży zostanie go tyle, że będzie tam można zrobić boisko - przekonywał Świtonia.

Dość ożywiona była dyskusja na ten temat, którą i tak zweryfikowało głosowanie - czwórka radnych było przeciwnych tej ustawie, zaś jeden wstrzymał się od głosu.

Już na koniec powrócono do spraw kultury. Radny M. Świtonia zapytał burmistrza o dotychczasową liczbę ofert na dyrektora OCK. Pewnym zaskoczeniem była odpowiedź, że na dzień sesji (28.05) nie zgłoszono żadnej oferty.

K. Juszcza

SONAROL

OKNA I DRZWI

Perfectherm

LAUREAT PROGRAMU

OKNA ENERGOOSZCZĘDNE

IRBS

Partner handlowy:

DARBUD



DORUCHÓW ul. KALISKA 1, Tel. 513 500 044